„GŁOS NARODU"
wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal. Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

Wydanie wieczorne — Cena 10 halerzy

GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.
Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.
Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

GŁOS NARODU
Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do dom 1 koronę. Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. —Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Telefon Nr. 190

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu", róg św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., układ tabelaryczny, liczbowy od wiersza 30 h. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz, — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schieri, R. Mosse, Friedl, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14. Cite de Trevise, John F. Jones & Cie.

Nr. 206 — Kraków, sobota dnia 28 kwietnia 1906 roku — ROK XIV.

OD ADMINISTRACYI.

Szan. P. T. Prenumeratorów upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w dostawie dziennika.

Prenumerata wynosi na miesiąc maj w miejscu 2 kor., z odnoszeniem 2 kor. 40 hal., na prowincji 2 kor. 70 hal.

Nowo przystępujący prenumeratorowie otrzymają jako premją za dopłatą 1 kor. pięć nader zajmujących powieści: Mały Garnizon, Teraz i zawsze, Skrzynka z ametystu, Protegowani Panny de Landrellec, i Jan Mizerja.

Przed decyzją

Wszystkie sprawozdania z Wiednia w tem się godzą, że sytuacja wchodzi w fazę ostrą. W najbliższym już czasie musi zapaść stanowcza decyzja, zarówno rząd jak i stronnictwa muszą dokładnie określić swoje stanowiska, i wytknąć program na przyszłość; dalsze przewlekanie byłoby niebezpieczne zarówno dla parlamentu, jak dla państwa i wogóle powiększyłoby tylko zamęt życia publicznego.

Rola Koła polskiego, jest, — jak to zgodnie stwierdza prasa wiedeńska, — bardzo ważna, a pod pewnym względem rozstrzygająca. Jeżeli Koło przyjmie kompromis, proponowany przez rząd reforma wyborcza może przejść gładko i utworzy się wygodna droga dla parlamentarnego gabinetu. Jeżeli większość Koła wytrwa w swym oporze, przyszłość staje się zupełnie niepewną.

Nie znamy owych kombinacji, które kryją się w cieniu kulis parlamentu, ale jeżeli prawdziwemi są informacje przedostające się do wiadomości publicznej, rząd ofiarował kołu 100 mandatów dla Galicji i pewne rozszerzenie autonomji krajowej. Naszem zdaniem są to już zupełnie wystarczające podstawy dla osiągnięcia porozumienia, gdyż w ten sposób baron Gautsch uwzględnił w szerokiej mierze główne polskie postulaty. Tymczasem krążą pogłoski, że istnieje w Kole silna nieprzejednana grupa, która nie zadowolni się żadnemi ustępstwami, ale dążyć będzie jedynie do obalenia reformy wyborczej. W takim razie przywódcy tej grupy chcą wznowić najgorsze tradycje naszej przeszłości. Byłoby to „liberum veto" w najbrzydszej i najszkodliwszej jego formie, wyzwanie całej opinji publicznej, narażenie na szwank najżywotniejszych interesów kraju i społeczeństwa... Taka opozycya przeciwko reformie, może tylko wywołać ogólne wzburzenie, podniecić w kraju groźne polityczne i społeczne konflikty, spowodować zupełne osamotnienie polskiej delegacji i pozbawić ją wpływów na bieg ogólnej polityki państwowej. Trzeba sobie to raz powiedzieć, że obalanie reformy wyborczej jest obecnie działaniem anarchicznem, — a kto tego nie widzi, jest albo zupełnie zaślepionym, albo nie sięga okiem poza ciasne koło partyjnych interesów. Toteż nie przypuszczamy, aby ten kierunek mógł w kole zwyciężyć. Zresztą nie może on uzyskać przewagi, bo wówczas rozbicie Koła byłoby tylko kwestją czasu. Jesteśmy stanowczymi przeciwnikami wszelkiego naruszania solidarności Koła, — czy jednak złożenie mandatów przez zwolenników reformy nie będzie miało takich samych następstw, jak wystąpienie z Koła, to niech już sobie rozważą owi nieprzejednani przeciwnicy reformy....

Projekt konstytucji rosyjskiej.

Ułożony przez Radę koronną w Carskiem Siole, przy współudziale Rady ministrów projekt konstytucji rosyjskiej, brzmi:

1. Państwo rosyjskie jest jednolitem i niepodzielnem.

2. Wielkie Księstwo Finlandzkie, stanowiące nieoddzielną część państwa rosyjskiego, w wewnętrznych swoich sprawach rządzi się osobnemi instytucjami, na zasadzie osobnego ustawodawstwa.

3. Język rosyjski jest językiem ogólno-państwowym i obowiązującym w państwowych i publicznych instytucjach, a także w armji i flocie. Używanie miejscowych narzeczy i języków określa się osobnemi ustawami.

Rozdział pierwszy o istocie naczelnej samodzierżawnej władzy.

4. Cesarz wszechrosyjski posiada naczelną, samodzierżawną władzę. Podlegać tej władzy nietylko przez strach, ale i przez sumienie, sam Bóg rozkazuje.

5. Osoba cesarska jest uświęcona i nietykalna.

6. Tę samą naczelną samodzierżawną władzę posiada cesarzowa, jeżeli dziedzictwo tronu w porządku ustanowionym dojdzie do osoby żeńskiej. Ale mąż jej nie jest uważany za cesarza. Przysługują mu tylko takie honory i przywileje, z jakich korzystają żony cesarzy oprócz tytułu.

7. Cesarz urzeczywistnia ustawodawczą w państwie rosyjskiem władzę w połączeniu z Radą państwa i dumą państwową.

8. Cesarz ma prawo inicjatywy we wszystkich dziedzinach ustawodawstwa.

9. Cesarz zatwierdza ustawy i bez jego zatwierdzenia żadna ustawa nie może mieć mocy obowiązującej.

10. Władza rządzenia w całej jej rozciągłości należy do cesarza w granicach całego państwa rosyjskiego. W rządzie najwyższym władza ta działa bezpośrednio, w sprawach zaś zarządu podległego określony stopień władzy przelewa on zgodnie z ustawą podległym sobie instytucjom i osobom, które działają w jego imieniu i wedle jego rozkazów.

11. Cesarz z mocy najwyższej swojej władzy wydaje zgodnie z ustawami ukazy i polecenia, konieczne do wykonania ustaw, dla urządzenia części administracji państwowej, utrzymania państwowego i publicznego bezpieczeństwa i porządku a także dla zabezpieczenia dobrobytu narodowego. Ukazy z mocy najwyższego władcy wydane, ogłasza senat rządzący.

12. Cesarz jest najwyższym kierownikiem zewnętrznych spraw państwa rosyjskiego. Do niego należy nadawanie najwyższego kierunku międzynarodowej polityce Rosji. On wypowiada wojnę i zawiera pokój, a także i wszelkie traktaty z państwami zagranicznemi.

13. Cesarz jest najwyższym wodzem rosyjskiej armii i floty itd.

14. Cesarz ma prawo bicia monety i określa nia jej postaci.

15. Cesarz mianuje prezydenta Rady ministrów, ministrów i głównozarządzających oddziel nie częściami, a także innych urzędników, o ile ustawa nie przewiduje innego porządku ich mianowania. Cesarz ma władzę uwalniania wszystkich bez wyjątku urzędników i funkcjonarjuszy. Również ma on władzę ustanawiania pensyj i wynagrodzenia tym osobom urzędowym, dla których nie są one określone ustawą, a także naznaczania urzędnikom i ich rodzinom zwiększonych wynagrodzeń, pensyj i dodatków dla nich i dla ich rodzin. (Mniejszość Rady koronnej domaga się wykluczenia ustępu o władzy uwalniania wszystkich bez wyjątku urzędników i funkcjonarjuszy).

16. Cesarz nadaje tytuły, ordery i inne państwowe i stanowe odznaczenia.

17. Cesarz określa rozmiary i cechy swoich praw własnościowych rządzi dworem i dobrami dworskiemi.

18. Cesarz ma prawo ogłaszać poszczególne miejscowości w stanie wojennym lub wyjątkowym.

19. Cesarz zatwierdza w wypadkach przez ustawę przewidzianych wyroki sądowe, a także zarządza lub zawiesza śledztwo sądowe.

20. Cesarz ma prawo ułaskawiania w sprawach karnych, a także zawiesza w drodze miłosierdzia wykonanie wyroków cywilnych na korzyść skarbu państwa.

21. Postanowienia o porządku dziedziczenia tronu, o pełnoletności cesarza, o regencji i opiece, o wstąpieniu na tron i o przysiędze poddaństwa, o koronowaniu i namaszczaniu, o tytule, o herbie państwowym i o rodzinie cesarskiej zachowują dotychczasową moc wraz ze wszystkimi dodatkami. —

Rozdział drugi.
O zasadniczych prawach i obowiązkach rosyjskich poddanych.

22. Warunki nabycia praw rosyjskiego poddanego, jak również ich utraty określa ustawa.

23. Obrona tronu i ojczyzny jest świętym obowiązkiem każdego rosyjskiego poddanego. Męska ludność, bez różnicy stanu, podlega powinności wojskowej.

24. Rosyjscy poddani obowiązani są płacić ustanowione podatki i cła, a także odbywać powinności zgodnie z postanowieniami ustawy.

25. Nikt nie może być ścigany za czyn występny inaczej jak w drodze ustawą określonej.

26. Nikt nie może być uwięziony inaczej jak w wypadkach ustawą przewidzianych.

27. Nikt nie może być ani sądzony, ani karany za czyny przestępne nieprzewidziane w ustawach obowiązujących w chwili ich spełnienia.

28. Mieszkanie każdego jest nietykalne. Wstęp osób urzędowych do mieszkania prywatnego bez zgody jego gospodarza, albo jego zastępcy, a także przeprowadzenie w jego mieszkaniu rewizji bez takiej zgody dopuszcza się nieinaczej, jak tylko w wypadkach i porządku ustawami określonych.

29. Każdy rosyjski poddany ma prawo swobodnego wyboru i zmiany miejsca zamieszkania, kupna i sprzedaży własności i swobodnego wyjazdu za granicę. Wyjątki w tem postanowieniu określają osobne ustawy. Istniejące ograniczenia. przenoszenia się i osiedlania, jak również w sprawie nabywania i sprzedawania własności zacho wują siłę, aż do zmienienia ich w ustanowionej drodze ustawodawczej.

30. Własność jest nietykalną. Przymusowe wywłaszczanie dopuszcza się tylko w wypadkach i w porządku przez ustawę określonych, w wypadkach państwowej lub publicznej konieczności, a przytem nieinaczej, jak za sprawiedliwem wynagrodzeniem.

31. Rosyjscy poddani mają prawo urządzać zgromadzenia w celach niesprzecznych z ustawami, spokojnie i bez broni. Ustawa określa warunki, w których zgromadzenia mogą się odbywać, porządek obowiązkowego ich rozwiązania, a także i ograniczenia miejsc ich odbywania.

32. Każdy rosyjski poddany może w granicach przez ustawę określonych wypowiadać ustnie i pisemnie swoje myśli, a także rozpowszechniać je drukiem lub innymi sposobami.

33. Rosyjscy poddani mają prawo tworzyć stowarzyszenia i związki w celach z ustawami niesprzecznych. Ustawa określa warunki tworzenia towarzystw i związków, porządek ich działalności, warunki i porządek udzielenia im praw osoby jurydycznej, jak również i porządek obowiązkowego rozwiązania stowarzyszeń i związków.

34. Rosyjscy poddani korzystają z wolności wyznania wedle swego sumienia. Warunki przejścia z jednego wyznania na drugie określa ustawa. —

35. Cudzoziemcy, przebywający w Rosji, korzystają z praw rosyjskich poddanych z zastosowaniem ograniczeń w ustawie określonych.

36. Ograniczenia w stosowaniu tych postanowień określa ustawa. Istniejące w tym względzie szczególne postanowienia zachowają moc prawną aż do zmienienia ich w ustanowionym porządku.

Rozdział trzeci.
O ustawach.

37. Cesarstwo rosyjskie jest rządzone na niezachwianej podstawie ustaw wydanych w ustanowionym porządku.

38. Ustawy obowiązują bez wyjątku wszystkich rosyjskich poddanych i cudzoziemców przebywających w Rosji, w ustanowionym porządku.

39. Żadna nowa ustawa nie może wejść w życie bez zgody Rady państwa i Dumy państwowej i nie może stać się prawomocną bez potwierdzenia cesarza.

§§. 40—49. podają szczegóły formalne.

Rozdział czwarty.
O Radzie państwa i Dumie państwowej, tudzież o sposobie ich działalności.

50 do 56 postanowienia o organizacji, szczególniej prawodawczej kompetencji Dumy i Rady.

57. Przy rozpatrywaniu projektu budżetu państwowego nie mogą być wykluczone lub zmienione takie dochody lub rozchody, które wstawiono w projekt budżetu, na podstawie obowiązujących ustaw, postanowień, ustanowień, etatów, budżetów, a także na podstawie najwyższych postanowień, wydanych z mocy władzy najwyższej. Wynikające przy tem w Dumie lub Radzie wnioski i propozycje na zmianę tych obowiązujących ustaw, postanowień i ustanowień, etatów i budżetów, na podstawie których wniesioo je do projektu budżetu, wchodząca na drogę, dla rozpatrzenia spraw ustawodawczych ustanowioną.

58. Kredyty ministerstwa dworu i podległych mu instytucji, nie przewyższające sum asygnowanych na nie w budżecie za r. 1906 nie podlegają dyskusji.

59. Kredyty na opłatę długów państwowych i innych zobowiązań przez państwa przyjętych nie podlegają zmniejszeniu.

§§. 60—60a) mówi o pożyczkach państwowych.

§§ 61—65. zawierają postanowienia co do poboru rekruta i ogólne postanowienia co do prac ustawodawczych.

Rozdział piąty.
O Radzie ministrów.

66. Rada ministrów kieruje i koordynuje działalność poszczególnych ministrów i naczelników oddzielnych części zarówno w sprawach ustawodawczych, jak i wykonawczych na zasadach ustawą określonych.

67. Członkowie Rady ministrów głosują w Radzie państwa i w Dumie tylko wtedy, jeżeli są ich członkami.

68. Postanowienia wydawane przez Radę ministrów i poszczególnych jej członków nie mogą być sprzeczne z ustawami.

69. Rada ministrów i jej prezydent odpowiadają przed cesarzem za swoją działalność wspólną, a każdy jej członek za działalność w jego specjalnym resorcie.

70. Za naruszenie obowiązków służby prezydent Rady ministrów i jej członkowie podlegają cywilnej i karnej odpowiedzialności na zasadach ustawowo określonych.

Ruch polityczny w kraju.

Myślenice 24 kwietnia.

Na dzień 22 kwietnia zwołał poseł do R. P. Dr. Opydo, swoich wyborców powiatu myślenickiego, dla złożenia im relacji poselskiej. Dzień był pogodny, prawdziwie wiosenny, więc też włościanie tłumnie ściągnęli z różnych stron do naszego miasteczka. Myślenice zaroiły się prawdziwą mozajką strojów ludowych. Od gór przybyli górale w swoich szarych guniach i czarnych kapeluszach, od północy, podgórzanie w górnicach, — od wschodu mazurzy w sukmanach. Około godziny 2 po południu, wielka sala szkoły miejskiej zapełniła się tłumem różnobarwnym, wśród którego znalazła się cała miejscowa inteligencja z ks. kanonikiem Dobrzańskim na czele.

Przewodniczącym wybrano dra Klakurkę, burmistrza miasta, który na sekretarza zaprosił p. Baścika nauczyciela.

LOSY TAŁAŁEJA.

POWIEŚĆ
J. J. MIAŚNICKIEGO.
Przetłómaczona z oryginału rosyjskiego.

32) (Ciag dalszy.)

Przez całą drogę rozmyślał nad swojem położeniem, a gdy przyjechali przed dom Pustocwietowych przyszedł Tałałej do konkluzji, że jazda własnym ekwipażem jest o wiele wygodniejszą jak trzęsienie się karjolnką dorożkarską.

— Jutro o dziesiątej masz być w interesie! — surowo mu powiedział Erofej Pimenicz, gdy Tałałej wyskoczył z powozu przed bramą.

— Do usług Erofeju Pimeniczu. Moje uszanowanie, z uśmiechem odpowiedział i wywinął w powietrzu kapeluszem, wchodząc w bramę. Prokurzysta zaskoczony niespodziewanym uśmiechem, poważnie i upornie milczącego przez całą drogę Tałałeja, chciał mu na to coś odciąć, lecz się rozmyślił.

— Chłop dureń i ordynarny. I urabiaj tu takiego dzika. Taka to ot głupia pańska fantazja i nic więcej, bąkał sobie pod nosem i kazał ku czerowi jechać dalej.

XXXI.

Tałałej nie poszedł na górę, gdzie teraz nie miał co robić, lecz napiwszy się herbaty odpisał na list ze wsi donosząc o śmierci pana i poszedł spać. Rano nazajutrz poszedł do interesu skąd wrócił o szóstej. „Na górę nie pójdę... ona tu pośle po mnie jak mnie będzie potrzebowała", — myślał o pani, „zresztą teraz ja jej nie w głowie". — I rzeczywiście Matrena Teodorowna nie o Tałałeju teraz myślała. Zastanawiała się nad testamentem układając sobie w myślach jak zarządzić majątkiem, który jej nieboszczyk mąż zostawił. Na dziewiąty dzień zobaczył ją przelotnie Tałałej w cerkwi. Na jego widok Matrena Teodorowna nieco się zarumieniła. lecz więcej na niego zdawała się nie zwracać uwagi, a gdy rzuciła okiem z ukosa na kędzierżawą głowę riazańca, to natychmiast odwracała wzrok na „Ofiarowanie Abrahama" wymalowane na jednej ze ścian cerkwi. — Stypa w dziewiątym dniu była skromna, a do stołu zostali zaproszeni tylko najbliżsi krewni i Erofej Pimenicz. Tałałeja oczywiście nie proszono, ale mu posłano obiad. — Jedzenie przyniosła mu pokojówka, która nieomieszkała równocześnie go ugryść:

— Cóż to Tałałeju Iwaniczu, wy dzisiaj na drugim stole razem z muzykantami jecie? Czy to tak, za jaką karę?

Tałałej wybuchnął odsyłając pokojówkę do wszystkich djabłów. Po obiedzie przyszedł do niego Erofej Pimenicz.

— Czy ci tu przynosili z góry wszystko co było na stypie? zapytał Tałałeja.

— Tak wszystko mi przynosili.

— To ja tak bracie rozkazałem.

— A ja myślałem, że to pani o mnie pamiętała — odpalił mu.

— O tobie? — uśmiechnął się prokurzysta. Daj no mi zapałki, wypalę sobie tu papierosa... Pani!... Nasza pani teraz nos zadziera. Do mnie ledwie co nie bąknie, a o tobie miałaby pamiętać... Księże amazoński! no, patrzajcie go! Zaraz czepiła się, dlaczego o rachunkach Krzycyna zapomniano, powiada, wy się w interesie zaniedbujecie... no, a proszę powiedzieć, bo zdaje mi się, że ja ciebie dwa razy do niego z rachunkiem posyłałem....

— Tak, nie inaczej dwa razy, bom go raz nie zastał, no a drugi raz, to on znowu kazał mi się wynosić do djabła.

— No więc... A ona mówi, że ja się nie pilnuję. Nie było to jak nieboszczyk Anisim Piotrowicz, świeć Panie nad jego duszą... Sprawiedliwy to był człowiek pod każdym względem... a ona co na interesie się nie zna, zaczyna wydziwiać...

— Nie bracie, nie ma nic gorszego jak kiedy baba zacznie brać się do interesu...

Erofej Pimenicz pomilczał i zaczął z ożywieniem:

— Testament jeszcze prawnie nie przyjęty jak należy, a ona już komenderuje. Rozpatrzę ja się jeszcze, rozpatrzę i plunę, a pójdę het! Zobaczymy jak to ona bezemnie będzie wyglądała... ale i klientelę całą ze sobą zabiorę... no już ja jej... Erofej Pimenicz wstrzymał się i popatrzył uważnie na Tałałeja.

— Ale już uważam, że mnie ty bracie coś nie słuchasz — przemówił wstając ze stołka.

— Gdzieżtam, słucham, ale że ja to Erofeju Pimeniczu waszej pani zupełnie nie znam...

— Co tu jest do znania... głupia baba, warjat ka i tyle... — odrzekł ten.

„I ta ona ci głupia, to głupia warjatka, — pomyślał Tałałej, — że cienko będziesz śpiewał."

— I do tego kiepska warjatka, — ciągnął dalej subjekt — żeby to komu, ale mnie prawić kazanie? Mnie, któremu Anisim Piotrowicz nigdy żadnych uwag nie ważył się robić... Anisim Piotrowicz... taka głowa.. taki macher... a tu ona? Tfu! i basta... I tak jeszcze długo na ten sam temat śpiewał jeremiady Erofej Pimenicz, a gdy nareszcie poszedł, Tałałej wybrał się na górę.

— Co pani robi — spytał pokojówki.

—Poszła do sypialni zapewne położyła się spać.

— Co? o szóstej spać?

— A może jej zabronicie, co? Ona sobie teraz sama panią i może sobie iść spać, kiedy jej się podoba.

— Cóżbym miał zakazywać. Głupstwa oto pleciesz, ale zawsze to nie ma sensu chodzić spać z kurami.

Wczas dzisiaj wstała to się i wcześniej kładzie. A czy macie taki pilny interes, że wam pani tak bardzo potrzebna?

Tałałej milcząc odwrócił się na pięcie i poszedł na dół. Przed drzwiami jego mieszkania podał mu odźwierny list mówiąc: Listonosz przyniósł. — „Pewnie ze wsi piszą" — pomyślał otwierając kopertę — „pieniędzy znowu żądają", ale pokazało się, że list był nie ze wsi, ale całkiem przeciwnie, bo to pisała Rastrepina. I tak pisała: „Kochany Tałałejuszku! Czego ty nie uciekasz od tej twojej głupicy? Codzień czekam na ciebie, bo mi potrzeba zarządcy. Posyłałam pokojówkę, ale jej do ciebie nie dopuścili, co mnie mocno zdziwiło, jakkolwiek zreszta po twojej głupiej pani wszystkiego spodziewać się można. Bierz paszport i przyjeżdżaj do mnie w przeciwnym bowiem razie będę zmuszoną szukać innego zarządcy. Do miłego widzenia, a proszę mnie uprzedzić o dniu przybycia. Zawsze ta sama *Rastrepina.*

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Poseł dr. *Opydo* po udzieleniu mu głosu przez przewodniczącego, przedstawił najpierw treściwie i przystępnie skład i organizację parlamentu, pod nosząc, że w izbie, ani poseł sam jeden, ani nawet jedno stronnictwo, — własną siłą niczego nie zdo ła przeprowadzić. Na tem więc polega polityka parlamentarna, aby stronnictwa porozumiewały się między sobą i tworzyły potrzebną w każdym wypadku większość. Główna jednak praca odbywa się w komisjach, do których każde stronnictwo wysyła ludzi fachowych, aby tam bronili jego interesów. Posłowie luzem idący (dzicy) zwykle do tych komisji nie należą i wogóle żadnego wpływu nie mają, a jeżeli przemawiają, to ich nikt nie słucha. Mowca zwrócił przy tej sposobności uwagę, jak niewłaściwym jest wybór do Rady państwa ludzi nie znających języka niemieckiego. Ponieważ wszystko decyduje się w komisjach, zatem dla człowieka nie znającego dobrze języka niemieckiego komisje te są nieprzystępne i przydzieleni do tych komisji ludzie nie mówiący po niemiecku, nie tylko nic krajowi nie pomogą, ale szkodzą, bo zabierają miejsce innym, którzyby tam skutecznie dla dobra kraju pracować mogli. Dlatego wysyłanie do Rady Państwa człowieka nie władającego językiem niemieckim jest nietylko niepożyteczne, ale wprost szkodliwe dla kraju.

Dalej skreślił po krótce mowca obowiązki posła względem państwa, kraju, powiatu i względem narodu i przedstawił, że chcąc działać na korzyść kraju i wyborców wstąpił do Koła polskiego gdzie posłowie z IV i V kurji wybrani przez włościan utworzyli osobną grupę pod nazwą „Centrum ludowego" mającą za cel obronę praw narodowych, obronę religji, interesów włościan, małomieszczan i robotników, i że centrum to zyskało sobie w Kole, a nawet w pełnej Izbie powagę.. Dalej skreślił poseł stosunki parlamentarne za rządów byłego prezydenta ministrów Körbera, stosunek posłów Koła polskiego do dra Körbera, zabiegi celem uzyskania dla Galicji korzyści, losy jakie przechodziła budowa spławnych kanałów, upaństwowienie kolei północnej sprawa regulacji rzek i funduszu melioracyjnego. Wykazał, iż parlament był zupełnie bezsilnym wobec usiłowań dra Körbera, aby parlament nie dopuścić do pracy, nietylko z powodu nieporozumienia Czechów z Niemcami i obstrukcji, ale ponieważ dr. Koerber zwoływał parlament bardzo rzadko i odraczał go przy lada sposobności na całe miesiące, aby rządzić za pomocą § 14 i wzmacniać rządy centralne pozostające w ręku Niemców. Ale gdy się miarka przebrała, bo państwo wskutek tego na powadze i kredycie traciło, a jego polityka względem Węgier nietylko nie odniosła skutku, ale przyczyniła się do zaostrzenia stosunku z Węgrami — ustąpić musiał, a jego miejsce objął bar. Gautsch.

Polacy znaleźli się w przykrem położeniu bo nietylko przedtem zmarł prezes Koła Apolinary Jaworski, mąż wytrawny w polityce, który z poprzednim rządem rokowania nawiązywał i od niego częściowo stanowcze obietnice uzyskał i u cesarza cieszył się zaufaniem, ale i obietnice poprzednio przez rząd porobione przestały obowiązywać. Gdy się drowi Gautschowi obietnice te przy pomniało, oświadczył, że ich nie cofa, ale musi się w sprawie bliżej rozpoznać, dalej, że niektóre prace np. budowa kanałów wymaga dalszych studjów, tak, iż wskutek tego kanał, który miał być w r. 1904 między Boguminem a Krakowem rozpoczęty jest jeszcze w stadjum przygotowawczem...

Kolej północna jest wprawdzie od 1 stycznia br. prowadzoną tak, jak gdyby upaństwowienie od tego czasu obowiązywało, ale stronnictwa niemieckie niektóre robią starania, aby upaństwowienie nie przyszło do skutku. — Również i innych życzeń Koła do dziś dnia rząd nie spełnił.

W dalszym ciągu przedstawił mówca historję reformy wyborczej oświadczając się jako zwolennik powszechnego, tajnego, bezpośredniego prawa głosowania, co wywołało wśród słuchaczy huczne oklaski. Również i poglądy mówcy na kwestję wyodrębnienia Galicji i wstrzymania się od głosowania nad wnioskiem wszechniemców (Steina i Wolfa) znalazły gorące uznanie.

Dalej skreślił poseł położenie polityczne obecnej chwili szczególniej wobec pogodzenia się Węgrów z Koroną.

Po tem wyliczył ważniejsze ustawy, które parlament obecny na korzyść włościan i małomieszczan uchwalił: jak ustawę o należytościach spadkowych i o spółkach zawodowych o zniesieniu myt, o podwodach i t. d.

Nareszcie wspomniał o swojej czynności w komisji zapomogowej z powodu klęsk elementarnych, jakie kraj i powiat przez ten czas dotykały, jego starania w sprawie przyspieszenia regulacji Raby i Skawy, w sprawie budowy kanału Bogumin—Kraków, starania w sprawie budowy kolei Podgórze—Myślenice (Lubień) i t. p.

Nastąpiły interpelacje: Sroki Franciszka Trzcińskiego i innych w sprawie bezprawnego wywłaszczania posiadaczy z odsypisk Raby od których właściciele jako d gruntów urodzajnych nawet dotąd podatki płacą. Po wyjaśnieniach posła i radcy Stanisława *Zacharjasza* uchwalono wezwać posła, aby sprawą tą celem zapobieżenia nadużyciom się zajął. P. *Średniawski* podniósł z uznaniem zajęcie się posła sprawą stowarzyszenia kapeluszników w Myślenicach, wyrobienia im subwencji zwrotnej 10.000 k. u rządu, oraz jego jasne oświadczenie się w sprawie wyborczej. Wskazał, że wyodrębnienie Galicji jest życzeniem każdego Polaka, ale powinna poprzedzić go zmiana ustawy wyborczej do sejmu na podstawie powszechnego głosowania, do czego konserwatystom nadarzała się sposobność, z której oni jednak nie chcieli korzystać. Wezwał dalej posła, aby na stanowisku, jakie dotąd zajmował, wytrwał, a gdyby to inaczej było niemożliwem choćby za cenę wystąpienia z Koła, i wezwał zebranych do wyrażenia posłowi uznania, co zebrani jednomyślnie uczynili.

Kilku mówców zażądało pomnożenia liczby geometrów, tak, aby przy każdym sądzie powiatowym był geometra.

Kula uskarżał się na wygórowane wynagrodzenia, jakich żądają weterynarze w prywatnej praktyce. Żądał dla położenia tamy nadużyciom ustalenia przez rząd taksy maksymalnej.

Obok innych wniosków poruszono kwestję zwolnienia od opłaty konsumcyjnej bydła dobitego.

P. Basik zwracał uwagę, aby w razie wyodrębnienia Galicji, Polaków mieszkających poza granicami Galicji w Austrji nie oddano na pastwę wynarodowienia.

Wreszcie po przemówieniu przewodniczącego dra Klakurki na wniosek radcy Zacharjasza, uchwalili obecni wyborcy posłowi votum zaufania. Całe zgromadzenie odbyło się spokojnie i poważnie, tylko przy omawianiu pluralnego głosowania kilkunastu obecnych poczęło głośno wyrażać

Wędrówki Japończyka.

PO KRAKOWIE.

Nie dziwcie się, czytelnicy, że dopiero po półrocznem bez mała odstępie czasu przemawia do Was Joshike Oszima ze szpalt naszego pisma. Joshike jeździł przez ten czas do ojczyzny swojej Japonji. Że jednak Kraków, to urocze serce Polski przykuło ku sobie wszystkie sympatje naszego nieocenionego japończyka, przeto nie zdołały go w krainie kwitnącej wiśni zatrzymać ani kosookie dziewice, ani rozrosłe po wojnie laury, ani zapowiedź nicchybnych wybuchów wulkanicznych: — „Wracam do przybranej ojczyzny mojej; wracam do Krakowa"postanowił..

Ażeby zaś okazać miastu naszemu tem wymowniejszą cześć, przeto postanowił przywieść ze sobą dar nad dary; wiekami zbieraną galerję przodków, na jedwabiu malowane kakemony, zbroje samurajskie, portrety, sztychy, bronzy, lakowe arcydzieła sztuki stosowanej, — tysiąc okazów.

Jechał sobie dwa miesiące z Japonii i dwa miesiące delektował się myślą, jaką radość sprawi grodowi wawelskiemu. Po przyjeździe zgłosił się do Rady miasta. Rada miasta przyjęła go w magistraturze swej nader życzliwie i zażądawszy metryki, świadectwa szczepienia ospy, świadectwa nieskazitelnych obyczajów, oraz przynależności do gminy, pozwoliła wnieść podanie pisem ne o *przyjęcie* galerji w skład majątku miejskiego.

Na drugi dzień w pismach krakowskich pojawiły się entuzjastyczne wzmianki o darze Oszimy.

Jedna z nich brzmiała dosłownie tak:

Bezrogie indywiduum zwana Joshiką Oszimą, a podejrzane bezwątpienia w Japonii o kradzież z włamaniem, morderstwo, podpalenie i fałszywą krydę, czynić usiłuje zamach na dobro polityczne obywateli krakowskich. Oto nikczem nie zainteresować pragnie uwagę czytającego ogółu swoim jakoby darem, by tym klerykalnym sposobem uśpić czujność tegoż ogółu w sprawie aktualnej walki wyborczej. Znamy się na farbowanych lisach.

Notata w innym dzienniku brzmiała:

Na krater z nim! Joshike Oszima okradł wybitniejszych mecenasów sztuki **w** Japonii — z ich obrazów (patrz nasze depesze) i pragnie miasto Kraków uczynić wspólnikiem niesłychanej zbrodni. (O zbrodni tej drukować będziemy powieść pt.: „W czarnych odmętach", a dziś podajemy portret Oszimy.) Radę miasta ostrzegamy przed nikczemnym filutem.

Rada miasta nie zważała jednak na artykuły prasy i postanowiła działać wedle przepisów. Wysłano tedy komisję dla zbadania zbiorów Joshiki. W skład komisji weszdł a) profesor geografji, jako znawca Japonii, b) lekarz psychiatra, mający ocenić stan zdrowia Jeshiki (Musi być waryat, skoro daje to, za co żydzi mogą każdej chwili zapłacić), wreszcie c) naczelnik straży ogniowej, dla zbadania, czy obrazy Joshiki mają wartość ogniotrwałą.

Komisja zdała raport prezydentowi — i sprawa weszła na porządek dzienny jednego z posiedzeń Rady.

Wielu mówców zabierało głos.

Pierwszy mówił Szymon Stupyłko, literat. „Moi panowie, zbiorów nie znam, na wszystkiem co należy do kategorji wartości estetycznych nie znam się, ale przeciwko przyjęciu galerji; jaknajsolenniej oponuje. Oponuje z kilku względów: pro 1-mo uznaję, że oponować należy z zasady zawsze i wszędzie. Oponować i bryzgać błotem. Nas, moi panowie, zgubił brak opozycji. Liberum veto, panowie itp. itd. Choćbyś nie wiedział o co idzie, oponuj, jakem literat Stupyłko. Pro 2-do: Nie na to na muzeach naszych, panowie krakowskich wypisano w marmurze: „Monumentis patriae naufragio ereptis", żeby tam panie umieszczać zbiory, wyrzucone z jakiejś tam Kalifornii, czy innej Japonji. My powinni być panowie dla siebie Polaki dla Polaków! I dla Hawełki. Co nie polskie — to won!!! Ja to Wam Szymon Stupyłko literat — mówię. Jak ten to Joshike chce, żeby jego galerję przyjąć to dobrze, ale wszystkie bronzy, wszystkie sztychy, wszystkie obrazy zamalować na biało i czerwono w pasy, żeby nic z pod tego nie było widać, tylko biały pas, czerwony pas.. Przy tej sposobności wzywam powtórnie prezydjum, aby raczyło usłuchać mojej rady i — won z Krakowa wszystko, co kosmopolityczne: druk, obrazy, elektryczność, telefony, telegraf. Koleje żelazne, pieniądze niech zostaną, koleje żelazne, a nawet gościńce bite, bo gościńce do nas ze zgniłego zachodu... A kamienie powyrywać, druty połamać panie tego. Kraków tylko dla Krakowa i dla Hawełki! A gdyby się tego w krótkim czasie nie dało uczynić, to kosmopolityzm ten parszywy unarodowić telegrafy, telefony, gazety, obrazy, — wszystko w pasy czerwone i białe. Czerwone i białe. A jak porobimy pasy, to się niemcom nie damy! Skończyłem."

Następny mówca sprzeciwiał się przyjęciu zbiorów, z powodu, że Joshike jest podobno pijakiem.

Ktoś z lewicy posądził go o przyjaźń ze stańczykami.

Ktoś z prawicy o zażyłość z Daszyńskim...

O samej galerji nie było jakoś mowy.

Po wyczerpującej dyskusji postanowiono jednak zbiory przyjąć pod następującymi warunkami:

1) Joshike odda miastu swoją galerję, a ponadto zobowiązuje się dopłacić kwotę jednorazową 100.000 koron.

2) Uznając łaskę miasta, przyjmującego zbiory jego, Joshike podejmuje się swoim trudem czyścić ulice miasta Krakowa przez lat 10.

3) Wszystkie przedmioty galerji mają być zamalowane na kolor czerwono-biały.

Joshike zastrzegł sobie trzy dni czasu do namysłu. **Walentys.**

swoje przeciwne zapatrywanie. Jednak na wezwanie przewodniczącego i p. Średniawskiego uspokoili się prędko.

Wogóle widoczne było zainteresowanie się sprawami publicznemi, a zwłaszcza reformą wyborczą.

Duma i nahajki.

Zaczyna wyjaśniać się stanowisko rządu rosyjskiego wobec przyszłej dumy, która, w co już chyba i biurokraci nie wątpią, będzie złożona z żywiołów, nie zbyt przychylnie usposobionych względem zbrodniczej gospodarki czynowników. Przedewszystkiem więc reprezentantom narodu postanowiono odebrać możność poruszania spraw, stanowiących podstawy życia politycznego. W tym celu w Carskiem Siole są gorączkowo opracowywane nowe „Prawa zasadnicze państwa rosyjskiego“, których, według ustawy o dumie, posłom nie będzie wolno wcale dotykać.

Przedtem „prawa zasadnicze“ obejmowały jedynie główne zasady ustroju państwowego Rosji, w nowej zaś redakcji mają objąć wszystko, co biurokracja pragnęłaby pozostawić jako nietykalny swój przywilej. A więc nienawistna jej sprawa autonomji, grożącej pozbawieniem kresowych „diejatielej“ i rusyfikatorów ich synekur, została rozstrzygniętą w nowym paragrafie „praw zasadniczych“, opiewającym, iż samorząd może posiadać tylko Finlandja.

Dalej „prawa zasadnicze“ orzekają, że ministrowie i wyżsi urzędnicy mogą być uwalniani i oddawani pod sąd jedynie z rozkazu cara — że zatem po zwołaniu dumy, biurokracja pozostanie nadal nieodpowiedzialną, a nadużycia jej bezkarne.

Ale nie na tem koniec. Choć całkowita treść nowych „praw zasadniczych“, mających stanowić „konstytucję“ Rosji, nie została jeszcze urzędowo ogłoszoną, dostateczne o tej „konstytucji“ daje pojęcie szczegół, iż rosyjscy „mężowie stanu“ w tym akcie, który ma stanowić o nowej epoce w dziejach Rosji, nie zapomnieli o swych... dochodach i „nagrodach“. Specjalny bowiem paragraf tej szczególnej „konstytucji“ rosyjskiej, tych „niewzruszonych podstaw“ ustroju państwowego, omawia pensje czynowników i różne „dodatki“ do tych pensji i zastrzega, że ta niewątpliwie najważniejsza dla rządowych „działaczy“ rosyjskich kwestja, zależy jedynie od „władzy zwierzchniczej“ tj. od manekina, zwanego carem.

To upoważnia przypuszczać, iż nowe „prawa zasadnicze“, które mają być ogłoszone jeszcze przed zwołaniem dumy, obejmą wogóle wszystkie dziedziny samowoli biurokratycznej i mają uczynić ją nietykalną wobec reprezentantów narodu.

Jest jednak rzeczą pewną, że duma, składająca się z żywiołów, niezdolnych do odegrania jedynie roli pachołków biurokratycznych, musi wyjść poza zakreślone jej ramy i przedewszystkiem zająć się właśnie tem, co rząd rosyjski pragnąłby uznać za nietykalne, tj. gwarantującemi samowolę i dalsze gwałty biurokracji „prawami zasadniczemi“. Że skutkiem tego natychmiast po zebraniu się dumy musi nastąpić ostra jej walka z rządem, dodawać nie potrzeba.

Jaki może być przebieg tej walki, jakie ona przybierze rozmiary i czem się skończy?

Jak wskazuje wiele objawów, olśniony ostatnią pożyczką rząd carski nie nosi się z zamiarem ustępstw, i w razie gdyby duma nie chciała być biernem narzędziem w jego rękach, gotów jest chwycić się swego tradycyjnego środka — nahajki.

Że takie ma zamiary nie tylko klika dworska, lecz nawet twórca „konstytucji“ rosyjskiej Witte, świadczą jego słowa, wypowiedziane do jednego z korespondentów zagranicznych. Szef rządu powiedział:

— Dopóki posłowie pozostaną w granicach ustawy i z powagą (!) prowadzić będą swoją pracę prawodawczą, mogą składać (!) projekty, i naradzać się (!) nad niemi, dopóki zechcą (!). Ale naruszenia „praw zasadniczych“ rząd w żadnym wypadku nie ścierpi.

— Jeżeli jednak mimo to duma pójdzie swoją drogą? — zapytał korespondent.

— Wówczas poślemy ją do domu — oświadczył kategorycznie Witte.

Powyższa rozmowa z Wittem jest niewątpliwie dokładnem odźwierciadleniem zamiarów rządu. Jeśli duma zechce sięgnąć po „nietykalne“ przywileje czynowników — są oni gotowi rozpędzić ją nahajkami!

Niezłomnej woli narodu, reprezentowanej przez jego wybrańców w dumie, banda zbrodniczych uzurpatorów władzy zdolna jest przeciwstawić jedynie knut — i w tem właśnie tkwi jej nieunikniona klęska! Bo chociaż kilkuset reprezentantów ludu zdoła z łatwością rozpędzić nahajkami — padnie pod ciosami tych miljonów, co swych przedstawicieli wysłali do dumy i w niej znaleźli wspólny sztandar walki.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 28 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny. W niedzielę 2-gą po Wielkiejnocy, Grobu Pana Jezusa Piotra męczennika i Hugona Opata, w poniedziałek Katarzyny Seneńskiej Panny i Maryana, we wtorek Filipa i Jakóba opatów.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** W niedzielę wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 4 minut 22, zachód przypada o godzinie 6 minut 52 długość dnia godzin 14 minut 30.

— **Kalendarz niedzielny.** W niedzielę dnia 29 kwietnia.

Teatr miejski: wieczorem „Książę Niezłomny.“

„Koło mieszczańskie“ (na Kotłowem) przed południem Święcone.

„Gwiazda“: przedstawienie teatralne „Teściowa.“

Park dra Jordana: popołudniu Festyn na dochód „Domu pracy.“

Park krakowski: Otwarcie parku i koncert muzyki wojskowej.

Chromofotoskop: (przy ulicy Floryańskiej) „Wycieczka do miejsc kąpielowych w górach Taurus.“

— **Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu** wydało równie jak w latach ubiegłych szematyzm galicyjskich władz i urzędów skarbowych i na rok 1906. Szematyzm ten można nabyć w Ekonomacie krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie (pł. Cłowy l. 1) po cenie 2 k. 90 hal. za egzemplarz.

— **Z Eleuterji.** W niedzielę 29 bm. odbędzie się w nowym lokalu Eleuterji (Rynek l. 17) zwyczajne zebranie członków i gości.

Program urozmaici tym razem pogadanka zagajona i prowadzona przez fachową działaczkę abstynencką p. dr. Zofię Golińską na temat: „Abstynencja dożywotnia i czasowa“. Przeciwnicy ruchu przeciwalkoholowego również pożądani. Początek o godzinie wpół do 8-mej wieczorem. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

— **Kronika policyjna.** Wskutek telegramów gończych aresztowano na dworcu kolejowym 40 lat liczącego Wolfa Weintrauba z Jarmoliniec gub. Podolskiej i jego żonę Brunę. Weintraub dopuściwszy się oszustwa na sumę około 6000 rubli chciał umknąć do Ameryki. Przy defraudantach znaleziono 5720 rubli.

Jana Kowala, wyrobnika aresztowano za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała i gwałtu publicznego dokonanego na osobie swej siostry Agaty, służącej, od której domagał się pieniędzy. Gdy siostra przyszła do jego mieszkania, gościnny brat przewrócił ją na ziemię a potem siekierą zadał ranę na 4 ctm. głęboką. Po dokonanym czynie zbiegł. Został atoli wyśledzony i oddany sądowi.

Za puszczanie w obieg fałszywych guldenów przy płaceniu za wódkę w handlu Szarskiego, aresztowano Floryana Frankiewicza z Bronowic. Dochodzenie wykazało, że Frankiewicz dwa fał szywe guldeny otrzymał za siano.

— **Wielki Kraków.** Wczoraj pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Leo odbyło się posiedzenie komisji dla sprawy przyłączenia gmin sąsiednich do miasta Krakowa. Po zagajeniu prezydent dr. Leo przedstawił dotychczasowy stan sprawy, poczem dyrektor magistratu p. Grodyński przedłożył komisji wnioski mające na celu dalszą w tym kierunku akcję. W końcu wybrano podkomitet, któremu polecono przeprowadzenie szczególnych badań co do każdej przyłączyć się mających miejscowości.

— **Pierwszy maja.** Socjaliści prowadzą nader ożywioną agitację, aby demonstracje majowe przybrały większe rozmiary. Z tego powodu powstały obawy, aby nie powtórzyły się sceny z 28 Listopada, kiedy to przemocą zmuszano do zamykania sklepów i zaniechania pracy. O ile nam wiadomo, o gwałtach nie może być mowy, bo władze absolutnie nie będą tolerować żadnych wybryków. Wydano już wszystkie zarządzenia, aby demonstracje odbyły się spokojnie i bez zakłócenia porządku, a wszyscy ludzie pracy, którzy nie pójdą za żydowsko- socjalistycznem hasłem znajdą należytą opiekę i ochronę. Wszelkie próby terroryzowania kupców i robotników będą bezwarunkowo stłumione, a ludzie, którzy chcą pracować, znajdą należytą opiekę i ochronę ze strony organów bezpieczeństwa. Obawy zatem, aby socjaliści dopuścili się jakich gwałtów są zupełnie płonne, tem bardziej, że oni sami nie zechcą z pewnością przeciągnąć struny...

O ile mogliśmy zasięgnąć informacji, program demonstracji nie wybiega po za ramy zwykłego szablonu i nie próbowano go rozszerzyć. Nowością będzie specjalny żydowsko-socjalistyczny pochód, który podobno zupełnie osobno przeciągać ma ulicami Kazimierza. Chrześciańska partja robotnicza, nie będzie wcale uczestniczyć w pochodzie.

— **Matactwa wojskowe.** Po wywodach prokuratora dra Tokarza, który żądał przykładnego ukarania winnych i po wywodach 8 obrońców, Trybunał po półtoragodzinnej naradzie wydał wyrok skazujący Salomona Ricka golarza z Wadowic na 3 miesiące, Jakóba Rufeisena ojca na 1 miesiąc i Józefa Rufeisena syna na 3 tygodnie więzienia. Pozostałych 12 oskarżonych uniewinniono. Prokurator co do Dawida Feuersteina zgłosił zażalenie nieważności, zaś co do Ricka i obu Rufeisenów odwołanie od nizkiego wymiaru kary.

— **Zasiłki na utrzymanie internatów.** W budżecie krajowym na rok 1906 wyznaczył Sejm ryczałt w kwocie 22,000 koron do rozporządzenia Wydziału krajowego w porozumieniu z Radą szkolną krajową, na subwencyę dla istniejących już internatów. Z ryczałtu tego przyznał Wydział krajowy po wysłuchaniu opinii Rady szkolnej krajowej następujące jednorazowe zasiłki:

Internatowi św. Józefata we Lwowie 1100 koron; Towarzystwu opieki nad internatem im. Piramowicza we Lwowie 1200 koron; Towarzystwu opieki obywatelskiej nad internatem kandydatek seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie 1100 koron; Internatowi p. Heleny Zawadzkiej we Lwowie 600 koron; Internatowi św. Jana Kantego SS. Felicyanek we Lwowie 800 koron; Internatowi św. Olgi (ruski) dla kandydatek seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie 500 koron; Internatowi dla uczniów seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie 1700 koron; Internatowi dla kandydatek seminaryum nauczycielskiego żeńskiego SS. Nazaretanek w Krakowie 1200 kor.; Towarzystwu opieki nad internatem dla uczniów seminaryum nauczycielskiego w Samborze 1300 koron; Internatowi dla uczniów semin. nauczycielskiego w Zaleszczykach 1200 koron; Internatowi dla uczniów seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie 1200 koron; Towarzystwu opieki nad internatem dla uczniów seminaryum nauczycielskiego w Sokalu 1300 koron; Internatowi św. Józefa dla uczniów seminaryum w Tarnowie 800 koron; Internatowi im. Augusta Gorayskiego w Krośnie 1000 koron. Internatowi dla uczniów seminarjum nauczycielskiego męskiego w Tarnopolu 1100 koron, Internatowi SS. Felicjanek dla kandydatek seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu 1500 koron; Internatowi PP. Benedyktynek dla kandydatek seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu 1000 koron; Internatowi PP. Bazylianek (ruski) dla uczennic seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu 900 koron.

— *O tanie mięso.* Z powodu zamknięcia jatek miejskich mięso do 1 lipca nie podrożeje, tak zapewniają rzeźnicy krakowscy. Od 1 lipca cena mięsa może ulegnie zmianie na korzyść konsumentów, jeżeli weterynarja nie dopatrzy się znowu jakiej zarazy i nie kaze wybić bydła lub trzody chlewnej. Juz że na weterynarję skarg nie braknie.

Świeżo opisano nam fakt, który zaszedł dn. 26 bm. Po jarmarku, który się odbył w Dębicy, nadeszło do stacji na Grzegórzki kilka wagonów z wołami i 150 sztuk trzody, dla konsumcji lokalnej. Wagony z wołami i trzodą już o godz. 6 rano znajdowały się na stacji dla wyładowania, gdzie na towar czekali rzeźnicy i masarze, wobec weterynarza powiatowego. Handlarze, którzy po przyjściu na stację Grzegórzki oglądali swoje sztuki trzody, widzieli wszystkie zupełnie zdrowe. Ponieważ pan weterynarz bezwzględnie wpierw wyładowywał woły, a dopiero o godz. 2 po południu zabrał się do wyładowania trzody, handlarze z żalem spostrzegli, że jedna z najtęższych była już nieżywa.

Nadmienić należy, że starostwo do oględzin kilkuset sztuk bydła przeznacza w takich razach tylko jednego weterynarza, który ze zwykłą biurokratyczną powolnością dokonuje oględzin i na żadne choroby nie zwraca uwagi, tak, że trzodę, która stanowczo jest słabszą od bydła, pozwala trzymać od godziny 6 rano do 2 po południu bez pożywienia, wiedząc, że już odbyła kilkugodzinną podróż z Dębicy, bez jadła i napoju w zamkniętych wozach.

Jeżeli handlarz straci jedną sztukę, podnosi cenę pozostałych, aby stratę powetować, co wpływa także na obecną drożyznę mięsa. Starostwo zatem powinno do takich oględzin przeznaczyć kilku weterynarzy, aby przez prędkie oględziny ułatwili handlarzom ich manipulacje, tem więcej, że za oględziny każdej sztuki weterynarz pobiera osobną zapłatę.

— **Repertuar.** Poniedziałek „Wieczór trzech Króli“ kom. w 5 akt. W. Szekspira (początek o godzinie wpół do 8-mej. Wtorek: „Książę Niezłomny“ tr. w 9 obr. Calderona de la Barca przekład S. Słowackiego. środa: „Pelleas i Malisanda“ poemat w 12 obr. Maeterlincka. Czwartek: „Książę Niezłomny“ itd. Sobota. „Wiele hałasu o nic“ kom. w 5 akt. W. Szekspira. Niedziela: „Wiele hałasu o nic.“

— **Kronika lwowska.** (Od nasz. kor.) Dzięki chęci popularyzowania sztuki i uprzejmości p. Gabryeli Zapolskiej ujrzy Lwów pierwszą i niezwykłą u nas wystawę mistrzów francuskich. Na całość wystawy złożą się dzieła Gaugina, Van Gogha, Pissara, Auctina, Seurata, Serusiera, i innych. Wystawa urządzona staraniem p. Stanisława Jankowskiego, odbędzie się w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, a wobec jej niezwykłości i małej popularności wspomnianych malarzy znanych u nas przeważnie z nazwiska, a co najwyżej z reprodukcji i to lichych, katalog opatrzony będzie w krótkie informujące objaśnienia Tutejsze Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych wysłało obrazy malarzy lwowskich na wystawę londyńską, gdzie będą one tworzyły odrębną grupę. Udało się pozyskać dla tej grupy także obrazy Malczewskiego, Rauchingera, Reychana, Augustynowicza, i innych. Urządzeniem tego oddziału wystawy ma zająć się delegat jednej z grup niemieckich, gdyż tutejsze Towarzystwo z braku funduszu nie mogło wysłać własnego. Może się to jednak odbić bardzo niekorzystnie na umieszczaniu dzieł naszych artystów, gdyż jasnem jest, że delegat niemiecki będzie dbał przedewszystkiem o swoich, a potem dopiero o nas. Otwarcie tej wystawy ma się odbyć już 5 maja.

— Występy teatru ruskiego zakończyło przedstawienie niedzielne, które było zarazem pożegnaniem się publiczności z najlepszymi siłami tegoż teatru dyr. Sadowskim i pną Zańkowecką. Oboje pożegnani owacją kwiatową i podarkami, wystąpili jeszcze raz w Tarnopolu, dokąd teatr wyruszył w swej podróży okrężnej po Galicji wschodniej — a stąd udaje się na ukrainę, gdzie wejdą zapewne w skład trupy Sagańskiego.

Sokół tutejszy urządza w niedzielę dnia 6go maja uroczysty wieczór dla uczczenia rocznicy konstytucji 3 maja.

W sprawie znanych awantur na uniwersytecie tutejszym w dniach 1 i 2 marca br. sprowokowanych przez akademików Rusinów, rozpoczęło się dopiero teraz śledztwo, które prowadzi z upoważnienia senatu dziekan wydziału prawa prof. dr. Chlamtacz. Przesłuchiwanie rozpoczęło się 25 bm. przesłuchano kilku akademików Rusinów, którzy jednak, jak donosi „Diło“ odmówili podpisania protokółu, gdyż spisany był w języku polskim, podczas gdy oni zeznania swoje składali w języku ukraińskim.

W szkole dublańskiej wszystko wróciło do normalnego stanu. Zatarg, o którym wam donositem, zakończył się przeproszeniem kierownika zakładu p. Kaweckiego przez młodzież, która przekonawszy się, że nie miała racji wysłała deputację do p. Kaweckiego z wyrażeniem żalu za przykrość mu wyrządzoną.

Komitet teatrów amatorskich rozpisuje konkurs na napisanie jednoaktówki przeznaczonej dla polskich scen teatrów amatorskich. Wybór tematu pozostawia się autorom, tendencja tego utworu, forma sceniczna i treść winny jednak od powiadać zakreślonemu celowi. Termin zgłoszeń upływa z 1 grudnia br. Sposób nadsyłania rękopisów zwykle przyjęty we wszystkich tego rodzaju konkursach. Komitet, któremu przysługuje prawo kooptowania członków, składa się z ks. Andrzejowej Lubomirskiej, hr. Anny Wolańskiej, oraz pp. Krechowieckiego, br. Konstantego Brunickiego i Alfreda Wysockiego przyznają jedyną nagrodę 500 koron. W razie nieprzyznania nagrody żadnej ze sztuk, rozpisany będzie konkurs powtórny. Prawo wystawiania wybranej jednoaktówki przysługuje komitetowi,pra wo nakładu autorowi, rękopisy nadsyłać należy do 1 grudnia pod adresem dr. Alfreda Wysockiego. Lwów, ulica Badenich 9.

—*Z powodu zarazy pyskowej.* Przed tygodniem skonstatowano jeden wypadek zarazy pyskowej w powiecie Podgórskim. Z tego powodu ogłoszono powiaty Pdgórski i Wielicki jako objęte zarazą i wzbroniono przypędu do Krakowa przez rogatkę podgórską drobnego bydła, cieląt i trzody. Nadto zamknięto także rogatkę Mogilską. Ponieważ z tej strony był największy dowóz cieląt, przeto cena cieląt podniosła się znacznie.

TELEGRAMY.

(Z dnia 28-go kwietnia.)

Bar. Gautsch i delegacje.

Wiedeń. „Fremden Blatt“ pisze: Jeden z praskich dzienników przyniósł wiadomość, jakoby bar. Gautsch miał się oświadczyć przeciw odbyciu delegacji w miesiącu czerwcu. Doniesienie to — jak możemy zapewnić na podstawie informacji z miarodajnego źródła — nie opiera się na faktach. Przeciwnie prawdą jest, że bar. Gautsch był tego zapatrywania, iż byłoby pożądanem, aby delegacje już w miesiącu czerwcu zostały zwołane. Bezpodstawność twierdzeń praskiego dziennika wynika wreszcie i z tego, że delegacje zbiorą się w każdym razie w Wiedniu wobec czego niemożliwą jest równoczesna sesja Rady państwa.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Koło polskie zebrało się dziś przed południem na posiedzenie. Hr. Dzieduszycki złożył sprawozdanie z przebiegu rokowań z rządem. Obrady uznano za ściśle poufne.

Wybory do Dumy.

Z Żytomierza telegrafują nam:

Przy dzisiejszych wyborach posła do Dumy z gubernii wołyńskiej zostali wybrani Polacy: hr. Józef Potocki z Antonia (brat hr. Romana z Łańcuta), hr. Włodzimierz Grocholski wydawca „Dziennika kijowskiego“, Szczęsny Poniatowski adwokat, Rosjanie Andrejew i Żurawski, — tudzież 8 włościan.

Petersburg (Tel. ag. pet.) Wczoraj odbyły się w 19 gubernjach a 9 miastach wybory posłów do Dumy. Wybrano 63 posłów, w tem 9 członków centrum, 42 lewicy, 12 bez znanego dotąd kierunku politycznego. Wybory w Petersburgu i Moskwie wypadły na korzyść lewicy.

Petersburg. (Tel. ag. pet.) Posłami do Dumy z miasta Petersburga wybrani wczoraj zostali:

1) prof. Karjejew.
2) prof. Nabokow, b. wydawca „Prawa“.
3) prof. Petrażycki, członek rady gmin. (Polak)
4) adwokat Kiedryn.
5) adwokat Winawer (żyd).
6) Dr. med. Petrunkiewicz, członek rady gmin.

Posłami z Moskwy zostali wybrani:

1) członek rady gminnej prof. Muromcew.
2) członek ziemstwa docent Kokoszkin.
3) rzeczoznawca w sprawach finansowych prof. Hercenstein.
4) Zecer z drukarni „Russk. Wied.“ Saweliew.

Zamach polityczny.

Lublin (Pet. aj. tel.) W Chełmie zamordowano wczoraj szefa żandarmeryi pułkownika Pujola. Sprawcy uszli.

Tajemnica Hapona.

Petersburg. Adwokat Margolin otrzymał z Berlina list, pisany ręką kobiecą, widocznie zmienionem pismem. List zawierał 1300 rubli, pugilares Hapona i klucz od jego depozytu kasowego w „Credit Syonnais“ z prośbą o postąpienie w sposób właściwy. W pugilaresie Hapona znajdowało się także pokwitowanie z 18 bm. podpisane przez osobę, której nazwisko zaczyna się od litery M. Był to ostatni dzień, w którym Hapona widziano.

Strejki.

Lens. Sędzia śledczy przeglądając papiery, zabrane podczas rewizji u przywódców rozruchów, stwierdził, że przywódzcy zostawali w stosunkach z anarchistami, i że strejk oddawna był przygotowany.

Cette. Wszystkie zjednoczenia robotnicze uchwaliły nie pracować w dniu 1 maja.

Paryż. Pomocnicy litograficzni i krawiecy postanowili rozpocząć strejk z dniem 1 maja.

Londyn. Niezawisły syndykat robotników portowych wzywa robotników aby w d. 1 maja pracowali. Związek służby miastowej jest za zawieszeniem pracy w dniu 1 maja.

KURSA.

Kraków 27 kwietnia.

	k. h.		k. h.
Akc. austr. Zakł. kred.	691 25	Akcye tureckie tyt.	375
Węgr. Zakł. kr.	818 50	Gal. akc. Tow. kop.	591
Anglobanku	819	Oblig. węg. indem.	95 75
Unionbanku	552 50	Renta majowa	99 65
Länderbanku	438	Austr. renta kor.	99 60
Bankvereinu	509 75	Węg. „ „	95 60
Bodenkredithip.	1090	56l. Listy t. kr. ziem	98 80
Gal. Banku hipot.	571	4 prc. „ Banku h.	98 65
Kolei państw.	683	4½% „ „ „	100 80
„ połudn.	126	5% „ „ „	111 25
„ Elbethal	459	4% „ „ kraj.	99 10
„ Północnej	5740	4½% „ „ „	101 55
„ Czerniow.	583	5% „ „ „	
Alpiny	581 50	4% Gal. Obl. prop.	99 53
Rima Muranyi	573 50	4% Gal. poż.k z 1893	99 80
Prask. Tow. żelaz.	2726	4% Poż. m. Lwowa	98 05
Fabryki broni.	589	Losy tureckie	154 25
Tureckie tytoniow.	388	Marki	117 25
Gal. karp. Tow. naf.	601	Ruble	253 25

Usposobienie: Rozerwane parlamentarną sytuacyę i przebieg przy miernie osłabionych kursach spokojne zamknięcie pistalowe.

CENNIK

Izby handl. i przem. w Krakowie

Kraków dnia 28 kwietnia 1906 r.

	Płacą (w koronach)	żądają (w koronach)
Ruble papierowe	252 75	253 50
Marki niemieckie	117 —	117 50
Franki papierowe	95 50	96 80
20-to frankówki w złocie	19 10	19 16
4% Listy zast. prem. Banku hip.	111 —	112 —
4½% Listy zast. Banku hip.	100 25	101 25
5% Listy zast. Banku hip.	98 50	99 50
4½% Listy zast. Banku kraj.	101 25	102 —
4% Listy zast. Banku kraj.	98 75	99 50
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z nieok.	99 25	— —
4% Listy zast. gal. Tow. kred. z 41-let.	99 50	— —
4% Listy zast. gal Tow. kred. z 56-let.	98 50	99 50
4% Galicyjskie obligacye prop.	99 15	100 15
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	98 75	99 75
4% Pożyczka m. Lwowa	97 40	98 40
4½% Pożyczka m. Lwowa	100 80	— —
5% Obligacye kom. Banku kraj.	— —	— —
4½% Obligacye kom. Banku kraj.	101 —	102 —
4½% Obligacye kolejowe	98 60	99 60
Losy miasta Krakowa	90 —	95 —
Akcye Banku kred. we Lwowie	570 —	573 —
Akcye Banku hipotecz.	— —	— —
Akcye Banku gal. dla h. i p. w Krakowie	— —	— —
Akcye kolei Karola Ludwika	— —	— —
Akcye kolei Lwów-Czerniowce-Jansy	582 —	585 —
4,2% wspóln. renta papierowa	99 50	100 —
4,2% wspóln. renta srebrna	95 35	99 85
4% renta koron. austryacka	99 50	100 —
4% renta koron. węgierska	95 50	96 —
4% renta austr. w złocie	117 70	118 —
4% renta węgierska w złocie	114 25	114 75

NADESŁANE.

Ta rubryka nie pochodzi od Redakcyi, która też za nią nie odpowiada.

Błaga o litość staruszka, 86 lat licząca, wdowa po weteranie z r. 1831, mająca przy sobie nieuleczalnie chorą córkę, o wspomożenie jakim kolwiek datkiem. Łaskawe datki na ten cel przyjmuje Adm. „Głosu Narodu". 187

NĘDZA. Nieszczęśliwa matka z 5-ciorgiem małoletnich dzieci, wskutek przewlekłej choroby ojca, pozbawiona środków do życia prosi o wsparcie. Marya Pilch, Kraków, Radziwiłłowska l. 19.

Ostatnie Nowości

w pojedynczych i eleganckich gotowych kostiumach, Bluzach i Okryciach Damskich

WIELKI WYBOR GUSTOWNYCH MATERYAŁÓW: WEŁNIANYCH, JEDWABNYCH i BAWEŁNIANYCH— oraz Bielizny Damskiej.

Marya PRAUSS

Kraków Rynek Nr 7.

755 10

Najlepsza Pasta do podłóg

FRITZELACK

Najpodatniejsza! Najwytrzymalsza! Natomiast w użyciu najtańsza!

Składy w Krakowie mają Reim i Spółka, we Lwowie Alfred Bescock, w Oświecimiu Jakób Tobias, w Kolomyi S. i M. Feldmann, w Tarnowie Wł. Bracha, w Nowym Sączu S. Lichtman, w Przemyślu M. Beglückter, w Żywcu A. Waniek, A. Pawluszkiewicz, 659 10

Przy zakupnie FRITZELACKU uważać na oryginalne opakowanie, z prawnie ochronioną czerwoną etykietą, a odrzucać każdą farbę w innem opakowaniu.

Dosprzedania

Duża Parcela budowlana

(obecnie ogród owocowy) w najzdrowszej części miasta **niedaleko plant.**— Bliższa wiadomość w ekspedycyi ogłoszeń Wilh. Nimhina, Pędzichów 23. 1126 3

RESTAURACYA OGRODOWA potrzebuje kilku zdrowych, pilnych chłopców do podawań, kucharza młodszego lub **kucharki** ZAKRZYCZKOWSCY, Tarnów 1169 3

Sklep wraz ze stancyą i piwnicą, a w razie potrzeby i lodownią do **wynajęcia** od 1go czerwca róg ulicy Floryańskiej i ul. św. Tomasza Nr. 17. Wiadomość u stróża. 1179 3

Praktykant

biurowy natychmiast znajdzie płatną posadę. Biegle pismo na maszynie, polski i niem. w sł. i piśmie, rys. techn. wymagane. Oferty z odp. św. i cur. vitae składać poste rest. na krak. p. głównej pod: „Adler A. B. C.“ 1171 3

Mieszkanie letnie

jest do wynajęcia 1, 2 lub 3 pokoiki z kuchnią 5 klm. oddalone od Krakowa blisko lasu, w pięknem położeniu. — Wiadomość: **ul. św. Jana l, p. II u WP. Korbel** (Zakład robót kościelnych) między godz. 12 a 1 w poł. 1137 3

Wózek na resorach

kompletnie nowy do sprzedania i koń wojskowy bardzo dobrze ciągnący ciężary do odstąpienia z powodu zwinięcia furmanki. Zwierzyniec l. 88. Albiński. 1185 3

Dwie panny

biegłe w krawieczyźnie znajdą natychmiastowe umieszczenie na bardzo korzystnych warunkach. Osobiste zgłoszenia ul. Krowoderska l. 15 II. piętro. 1173 3

PIERWSZA KRAKOWSKA

PALARNIA KAWY

Ważne dla PP. Gospodyń!

Za darmo, jako premię, otrzyma każdy z P. T. Odbiorców, wykazujący się zwrotem woreczków (z marką ochronną) z zakupionych 12½ klgr. z moich wyborowych kaw mieszanin palonej kawy patentowaną ozdobną, hermetyczną, hygieniczną samoniezamykającą puszkę i oszczędzającą do przechowywania kawy, zwaną: „CONSERVATOR“



M. JAWORNICKI
Kraków, Rynek gł. 44.

Prawdziwe kotwicowe złote (double)

REMONTOIRY - ROSKOPF - SAVONNET.



są najnowszymi zegarkami „Roskopf“. Mają doskonały, gwarantowany, precyzyjnie wykonany werk, o podwójnych złotych „double“ kowertach ze sprężyną. Złoto doublowane jest metalem podobnym do złota prawdziwego, który tego podobieństwa nigdy nie traci. — Te zegarki z powodu swego świetnego wykończenia są przedmiotem powszechnego podziwu — a od prawdziwie złotych trudne do odróżnienia. 753 15

Cena złr. 5· —.

Do tego łańcuszek ze złota doublowanego złr. 1·50. Do każdego zegarka daje się 3-ch letnią pisemną gwarancyę. Wysyła tylko za pobraniem pocztowem

JÓZEF SPIERING
WIEDEŃ I.,
POSTGASSE NR. 2—34.

Prawdziwe tyrolskie Lodeny.

Nasze wyroby cieszą się skutkiem swej nadzwyczajnej jakości i trwałości ŚWIATOWĄ SŁAWĄ.

Dostarczamy po konkurencyjnie niskich cenach

SUKNA I LODENY LETNIE. — MATERYE NA SUKNIE DAMSKIE.

Prawdziwe tyrolskie, narodowe, turystowskie i górskie lodeny gładkie i wzorowane dla pań i panów.

WZORY DARMO I OPŁATNIE

Bezpośrednie źródło: **A. Draxl's & Söhne**

Tyrolska fabryka lodenów i towarów wełnianych, założona w r. 1835.

FLIRSCH (Tyrol).

Prawna ochrona: Każde naśladowanie i każdy przedruk podpada
Nieznajomością ustaw tłumaczyć się nie można.



Sędzia: Pan jesteś oskarżony żeś Pan prawie wszystkie pieniądze ostatniego halerza, wydał niepotrze na zupełnie liche i bezskuteczne śro chociaż Pan, jak prawie każdy, mu wiedzieć, że **tylko Thierrego bals maść centyfoliowa** są jedynemi najpew szemi, najskuteczniejszemi i niezawo mi środkami leczniczemi we wszel wypadkach, a to zostało też stwierd tysiącami podziękowań.

Oskarżony: Niestety, dałem się mówić kilka razy i uciekłem się do wszych lepszych, zachwalanych mi ś ków lichych i bezskutecznych i fal wanych balsamów, czego teraz bardzo żałuję.

Sędzia: Nieświadomość nie jest podług ustawy żadnem uniewin niem lub usprawiedliwieniem. Dlaczego nie kazałeś Pan przysłać s broszurki z tysiącami podziękowań aptekarza Thierrego w Pregrad kiedy się ja przecież wysyła każdemu na życzenie za darmo opłacona

Oskarżony: Niestety i ta okoliczność nie była mi znaną.

Sędzia: Pod warunkiem, że to Pan uczyni teraz, jesteś Pan razem uwolniony od oskarżenia za przekroczenia popełnione prze żeś Pan nie troszczył się, jak tego obowiązek wymaga, o zdrowie sw i swoich. Powinieneś też Pan w przyszłości zaniechać nabywania i wania wszelkich innych lichych i bezskutecznych surogatów i falsyf tów, a trzymać się zawsze tylko balsamu i maści Thierrego, jako jedy pewnych, niezawodnych i zdumiewająco skutecznych środków. Pr o zdrowiu chcą, żebyśmy ich wszyscy ściśle przestrzegali, a nieposz wanie ich, czy to wskutek nieświadomości, czy też wskutek niedbals pociąga za sobą naprawdę surową karę przez chorobę, lub też co mniej przez osłabienie ustroju.

Ku pomocy cierpiącej ludzkości i ku złagodzeniu bólu i ch służy Thierrego balsam i maść centyfoliowa najniezawodniej i nie trzebujesz Pan już dłużej cierpieć, jeżeli Pan te, przytem bardzo t środki, zawsze będziesz miał w domu i bez przerwy ich używał.

Thierrego balsam jest niezrównanym środkiem przeciw **kaszlowi, żytom, cierpieniom piersiowym, żołzom, zapaleniu gardła, chrypce, zapal oskrzeli, cierpieniom płucnym, zwyrodnieniu wątroby, kurczom żołądka, kolk zboczeniom w trawieniu** — szczególnie przeciw **influenzie** i t. d. i sprowa pewną pomoc i skutek.

Cena 12 małych flaszek lub 6 dużych, lub te tylko jedna wielka *osobliwa flaszka z patentowanem zamknięciem 5 K opłatnie.*

Thierrego maść centyfoliowa jest środkiem *Non plus ultra* przeciw wszelkim chociażby nie wiedzieć jak zastarzałym ranom, zapaleniom, dolegliwościom piersi, stwardnieniu piersi, podbiegnięciu krwią, wrzodom, puchlinie, wysiękom, zranieniom, róży, nowotworom, wzdymkom, ranom u dzieci powstałym od leżenia i t. d.

Rozmiękcza ranę i wyciąga z niej bez bólu każde obce ciało, które się dostało do niej, jak ołów, szkło, drzazgi, piasek i t. d., zapobiega zawczasu użyta, prawie zawsze zakażeniu krwi i sprawia, że nawet niebolesna operacya jest zbyteczną.



Cena 2 słoików opłaconych 3·60 K.

Broszurę z tysiącami oryginalnych podziękowań otrzymuje na życzenie każdy za darmo opłaconą.

Wysyła tylko po otrzymaniu należytości lub za zaliczką **Aptekarz A. Thierry w Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.**

Dostać można we wszystkich aptekach i drogueryach.

Wyszło z druku dziełko pod tytułem

„Żywotność i rozwój handlu i przemysłu w Polsce“.

Zarys historyczny z uwzględnieniem obecnej doby. Napisał **Mr. Bełdowski.**

Prasa polska zwróciła uwagę na aktualność i pożyteczność powyższej pracy. Główny skład w księgarni Gebethnera i Spółki w Krakowie. Do nabycia w księgarniach. 1148 3

Najlepszy tłuszcz roślinny

z owoców kokosu **jest jedynie około roku 1902** uznany i polecony przez c. k. Zakład doświadczalny dla środków spożywczych powszechnego austryackiego związku aptekarzy

Jako najlepszy tłuszcz do potraw teraźniejszości

KUNEROL

z fabryki Kunerolu firmy

EMANUEL KHUNER & SOHN, WIEN

c. i k. dostawcy dworu założonej w r. 1830.

prawdziwy wtenczas, gdy opakowane i zaopatrzone słowem „Kunerol“ i marką ochronną.

Wydawca i Redaktor odpow[ie]dzialny: Dr Antoni Beau[pré]. W Drukarni »Głosu Narodu« w Krakowie, pod zarząd[em] S. Tomaszewskiego.